

Udowodnił, że można rządzić bez zaciągania długów

18 października 2021

Stefan Oleszczuk – dla tych co pamiętają początki narodzin idei prorynkowych w III RP – to niemalże „człowiek-legenda”. Dla młodszych zwolenników kapitalizmu – postać mało znana. Dlatego osoba burmistrza Kamienia Pomorskiego z początków lat 90-tych XX wieku warta jest przypomnienia, zwłaszcza, że w Polsce nadal cierpimy na deficyt takich ludzi będących u władzy, którym przyświecałaby troska o dobro wspólne, a nie tylko o własne i własnych koterii.

<https://www.youtube.com/watch?v=KFAwCI9UTSQ>

Próbie przypomnienia wizerunku Stefana Oleszczuka podjął Marcin Janowski z Fundacji PAFERE. Na antenie Mediów Narodowych opowiadał niedawno o realizowanym przez siebie filmie, poświęconym właśnie dokonaniom Stefana Oleszczuka z czasów, gdy pełnił on funkcję burmistrza.

„Czy można tworzyć bogactwo bez zadłużania?”. Obserwując dokonania większości polskich gmin, gdzie – w skrajnych przypadkach – zadłużenie sięga nawet kilku miliardów, wychodziłoby, że nie. Przykład gminy Kamień Pomorski pokazuje jednak, że jest to możliwe. „Kiedy pan Stefan Oleszczuk przejmował ze swoją ekipą w 1990 roku Kamień Pomorski, deficyt budżetowy sięgał ponad 30 procent, natomiast kiedy odchodził po 4 latach gmina zanotowała 70-procentową nadwyżkę” – przypomina Janowski. Według niego w większości gmin władza prowadzi taką politykę, która zagwarantuje jej reelekcję. Nieważne jest dobro wspólne mieszkańców, liczą się interesy i interesiki poszczególnych grup wyborców. To sprzyja tworzeniu się różnych sitw, które konserwują się na całe lata i wysysają pieniądze gminnych podatników na cele często sprzeczne z interesami ogółu mieszkańców. Metody przekupywania wyborców są

jednak na tyle perfidne, że wyborcy ci nawet nie wiedzą, że za realizację obietnic wyborczych płacą tak naprawdę sami, ze swoich pieniędzy.

Jedne z większych sukcesów odniesionych przez Stefana Oleszczuka jako burmistrza to: odchudzenie administracji w urzędzie gminy oraz prywatyzacja mieszkań komunalnych, których utrzymanie pochłaniało znaczną część dochodów gminy. „Burmistrz Kamienia Pomorskiego doszedł do wniosku, że gminie bardziej opłaca się sprzedać mieszkania komunalne dotychczasowym najemcom za część ich rynkowej wartości, niż w nieskończoność łożyć na ich utrzymanie. Miasto wyzbywało się w ten sposób pewnego problemu, natomiast zwykli ludzie nagle stawali się właścicielami mieszkań” – mówi Janowski.

“To, co Stefan Oleszczuk robił w Kamieniu Pomorskim to realizacja chrześcijańskiej zasady dobra wspólnego” – podkreśla Janowski. Uważał on, że pieniądze, które znajdują się w budżecie miasta, są dobrem wszystkich mieszkańców. Dlatego powinny one służyć jak najszerszej grupie obywateli. „Burmistrz z Kamienia i jego ekipa wydawali pieniądze gminne przede wszystkim na przedsięwzięcia służące wszystkim mieszkańcom – na drogi, na infrastrukturę, na oczyszczalnię, na wodociągi i kanalizację. Oleszczuk uważał ponadto, że gmina nie powinna prowadzić działalności gospodarczej, bo to oznaczałoby konkutowanie z własnymi mieszkańcami. Działalność gospodarczą powinny prowadzić prywatne osoby, gmina zaś powinna tworzyć takie ramy prawne, które by im to maksymalnie ułatwiły” – tłumaczy gość Mediów Narodowych.

Jakie jeszcze osiągnięcia miał Stefan Oleszczuk – „Człowiek z Kamienia”? I jak ostatecznie zakończyły się jego rządy w gminie? Odpowiedź na te pytania oraz fragment filmu Marcina Janowskiego w materiale poniżej.

Źródła: Pafere.org, ProKapitalizm.pl